

Ks. Marek CHMIELEWSKI*

EKLEZJALNY CHARAKTER WSPÓLCZESNYCH ZRZESZEŃ KATOLICKICH

Tym, co najbardziej charakteryzuje życie współczesnego Kościoła jest nie-spotykany rozkwit różnego rodzaju stowarzyszeń, wspólnot, grup czy ruchów. W dwutysiącletniej historii Kościoła obok jego instytucjonalnego wymiaru zawsze istniał ściśle z nim związany wymiar charyzmatyczny. Szczególnie w odniesieniu do laikatu zdynamizował się on po Vaticanum II¹, dlatego niektórzy ostatni Sobór nazywali nowym „wylaniem Ducha”. Stał się on bowiem źródłem duchowego przebudzenia laikatu.

Papież Paweł VI doceniając to zjawisko przed 50 laty, dostrzegł również pewne jego niepokojące tendencje, które określił jako „instynktownie «antyinstytucjonalne»”. Jak mówił dalej, wywodzą się one „z ducha krytycznego, często krnąbrnego i powierzchownego, czasem bliskiego samowoli, który niechętnie toleruje magisterium Kościoła, odrzuca czasami jego zasięg i autorytet. Chce się

* Ks. dr hab. Marek CHMIELEWSKI, prof. KUL — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. 1983), od 1988 pracownik naukowy Instytutu Teologii Duchowości KUL, w latach 2000-2006 jego dyrektor; prodiakan Wydziału Teologii KUL (2005-2008, 2008-2012, 2012-2016); od 2000 prezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości; w latach 2002-2011 członek zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego; członek Towarzystwa Naukowego KUL i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego; od 2009 członek rady naukowej Journal of Religious Science „Soter” (Kowno, Litwa) i dwumiesięcznika „Życie Konsekrowane”; od 2012 członek zwyczajny Międzynarodowej Akademii Miłosierdzia Bożego; autor licznych publikacji z zakresu duchowości, w tym kilkunastu książek. Od 2003 roku w każdy czwartek w Radio Maryja i TV Trwam prowadzi cykl audycji o duchowości „Duc in altum! (dotychczas ponad 515 kilkunastominutowych odcinków).

¹ W przesłaniu Jana Pawła II do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych (27 V 1998), czytamy, że „w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, którego ważnym przejawem są właśnie ruchy. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwie przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Obydwa też prowadzą — właściwymi sobie drogami — do odnowy samoświadomości Kościoła, który w pewnym sensie sam jest «ruchem», w nim bowiem dokonuje się w czasie i przestrzeni misja Syna za sprawą Ojca w mocy Ducha Świętego”. — http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1998/may/documents/hf_jpii_spe_19980527_movimenti_it.html [23 XI 2011].

wyzwolić z organizacji katolickich, uważając je za zamknięte getto, nie zdając sobie sprawy, że stwarza nowe getta, bardziej jeszcze zamknięte i arbitralne, gdzie przyjmowani i cenieni są tylko wtajemniczeni. Żle znosi przełożonych i braci, sympatyzuje łatwiej z obcymi i przeciwnikami. Brak mu często ścisłości doktrynalnej i miłości rodzinnej, społecznie przeżywanej. Stwarza sobie z Kościoła pojęcie osobiste, wyzwolone ze zwykłych składników wspólnoty zjednoczonej także na podstawie prawa kanonicznego. Proponuje, przeciwnie, własne składniki, może dobre i ascetyczne, ale oderwane od całokształtu kościelnego, a zatem łatwo chylące się ku rozpadowi. Są to strumyki nie będące rzekami. Są to często wspaniałe siły, które wbrew własnej woli mało budują, a czasami wzbudzają niepokój. Po chwilach wielkiej gorliwości słabną na ogół i giną w piaskach”².

Pomimo tego ryzyka — jak podkreślił Paweł VI w tym samym przemówieniu — Kościół dopuszcza pluralizm form życia duchowego i apostołstwa. Zachęca przy tym do stwarzania niezależnych stowarzyszeń. Jednocześnie usilnie zaleca, aby apostołstwo było uporządkowane i zorganizowane, by w ten sposób unikano rozpraszania sił. Papież mówił o tym w duchu Vaticanum II, którego Ojcowie wzywali, by świeccy działali „zjednoczeni na wzór zorganizowanego ciała, co unaocznia w sposób bardziej wymowny wspólnotę kościelną i czyni płodniejszą działalność apostołską” (por. AA 19-20).

Również następca Pawła VI bł. Jan Paweł II we współczesnych zrzeżeniach dostrzegał nową „wiosnę Kościoła”³ i ożywczy dynamizm, ale także liczne problemy, jakie one stwarzają odnośnie do ich miejsca i roli we wspólnocie Kościoła. Z tej racji w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* poświęcił im wiele miejsca, przedstawiając po raz pierwszy w historii Kościoła na tak wysokim szczeblu doktrynalnym nie tylko ich charakterystykę i propozycję klasyfikacji, ale przede wszystkim jasne kryteria oceny ich eklezjalności.

1. Typologie współczesnych zrzeżeń

Dotychczas nie udało się wypracować takiego sposobu klasyfikacji zrzeżeń chrześcijańskich, który odpowiadałby ich różnorodności. Podejmowane są nato-

² Paweł VI, *Ruchy charyzmatyczne a apostołstwo zorganizowane. Rozważanie w czasie audiencji generalnej*, 11 IX 1968. — http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_11091968.html [23 XI 2011].

³ Mówił o tym między innymi w przesłaniu do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych (27 V 1998): „Ruchy te są jednym z najważniejszych owoców wiosny Kościoła, którą zapowiadał już Sobór Watykański II, ale której często niestety przeciwstawia się powszechna sekularyzacja. Obecność ruchów dodaje nam otuchy, ukazuje bowiem, że ta wiosna trwa; jest też dowodem świeżości chrześcijańskiego doświadczenia opartego na osobistym spotkaniu z Chrystusem”. — http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1998/may/documents/hf_jp-ii_spe_19-980527_movimenti_it.html [23 XI 2011].

miast próby klasyfikacji ze względu na jakiś jeden aspekt.

Pierwszą taką próbę typologii zrzeszeń podali Ojcowie Soboru Watykańskiego II w dekreście o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, gdzie czytamy, że „istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich; jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu apostołskiemu celowi Kościoła; inne stawiają sobie cele bardziej szczegółowe: głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłości i miłości” (nr 19).

W okresie posoborowym wielu autorów proponowało własne klasyfikacje. Na przykład kard. Antonio Poma we wprowadzeniu do XVI Zgromadzenia Generalnego Konferencji Episkopatu Włoch w 1979 roku przedstawił dwie typologie licznych form społecznego przeżywania wiary. W pierwszej rozróżnił grupy: duchowości, biblijne, charytatywne, o nastawieniu kulturalnym oraz socjalnym, „charyzmatyczne” i „katechumenalne”. W drugiej typologii wymienił ruchy o tendencjach: duchowo-kontemplatywnych, charyzmatyczno-dewocyjnych, odwołujące się do Słowa Bożego, małe grupy oraz ruchy o nastawieniu społecznym⁴.

Włoski teolog, Livio Crepaldi wyróżnił cztery typy zrzeszeń: inicjacyjne, formacyjne, apostołskie i kulturalne⁵. Zaś Bruno Secondin OCD, który poświęcił dużo uwagi zrzeszeniom w Kościele, rozróżniał dwie zasadnicze ich grupy. Do pierwszej zaliczył zrzeszenia nastawione na reformę kościelną. Uznając wkład Kościoła w kulturę i cele, jakie wyznacza on sobie względem społeczeństwa, proponują one użycie innych środków do ich osiągnięcia, aniżeli dotychczas stosowane w Kościele. Drugą grupą zrzeszeń są te, które nastawione są na reformę religijną. Ma ona polegać na totalnej kontestacji instytucjonalnych ram Kościoła, jak również relatywizacji norm etyczno-religijnych. W ich miejsce zrzeszenia proponują inny świat wartości i symboli, zaś Kościołowi wyznaczają nową rolę do odegrania w świecie współczesnym — bardziej społeczną niż ewangelizacyjną. Innymi słowy, zrzeszenia pierwszego rodzaju chcą zmienić tylko ramy obrazu Kościoła, drugie zaś chcą przede wszystkim zmienić sam obraz⁶. Tenże autor proponuje inną klasyfikację ruchów i grup, zbliżoną do ujęcia Crepaldiego, które dzieli na: pobożnościowe, apostołskie, socjalno-charytatywne, kulturalne oraz ewangelizmu monastycznego⁷.

⁴ Zob. A. Poma, *Il volto e lo spirito delle nostre comunità*, „Il Regno. Documenti” 24(1979) nr 11, s. 281-283; B. Secondin, *I nuovi protagonisti. Movimenti, associazioni, gruppi nella Chiesa*, Milano 1991, s. 131-135. Antonio Fallico proponuje podobny podział współczesnych zrzeszeń na trzy rodzaje: ruchy duchowo-religijne, ruchy pragmatyczno-polityczne i ruchy społeczno-eklezyjalne. — *Movimento cristiano e movimenti ecclesiali*, „Orientamenti pastorali” 27(1979), s. 39-41.

⁵ L. Crepaldi, *Gruppi, movimenti e associazioni*, „Presenza pastorale” 50(1980), s. 652-653.

⁶ B. Secondin, *I nuovi protagonisti...*, dz. cyt., s. 135-141.

⁷ Zob. tenże, *Movimenti comunitari*, w: *Problemi e prospettive di spiritualità*, red. T. Goffi,

Proponowane przez badaczy i obserwatorów tego zjawiska typologie, często odrzucają przez bezpośrednich zainteresowanych jako nieadekwatne i wypaczające u samych podstaw ich idee⁸. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że nawet w oficjalnych dokumentach Kościoła z ostatnich dziesięcioleci nie ma precyzyjnej i jednolitej terminologii⁹. Nie wszyscy bowiem zauważyli i docenili propozycję Jana Pawła II, który w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* posłużył się zbiorczym terminem „zrzeżenia”. Rozumie przez nie szeroko pojęte zjawisko zaangażowanego uczestnictwa chrześcijan w życie Kościoła, oparte o wspólne uporządkowane działania zdążające do osiągnięcia celów, będących przedmiotem zainteresowania tych osób (por. ChL 29). Ponadto Papież wymienia cztery podstawowe ich rodzaje: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy.

Tym, co wyróżnia *stowarzyszenia*, to ich instytucjonalny charakter. Zwykle mają one osobowość prawną kościelną, a nawet świecką, a zatem w swoim działaniu kierują się własnym statutem zatwierdzonym przez odpowiednią władzę, który określa także zręby ich duchowości. *Grupy*, to z reguły niewielkie zbiorowości nastawione raczej na realizację celów zewnętrznych, powstające doraźnie, toteż po osiągnięciu właściwego sobie celu przestają istnieć, albo zmieniają swój charakter, dając początek nowym grupom, albo wspólnotom. Te ostatnie są kilkukilunastoosobowymi zbiorowościami, które jednak w odróżnieniu od grup troszczą się głównie o realizację celów wewnętrznych, czyli dążą do zaspokojenia duchowo-emocjonalnych potrzeb swoich członków, poniekąd niezależnie od zmieniających się okoliczności. Z tego względu mają bardziej trwały charakter i najbardziej ze wszystkich elitarny. W pewnym sensie odwrotnością wspólnot są *ruchy*. Stanowią one rodzaj federacji licznych i bardzo zróżnicowanych zbiorowości, które łączy nie tyle sformalizowana struktura organizacyjna, co raczej spontanicznie podejmowana idea duchowego dobra, realizowana jednak w sposób odmienny, zależnie od aktualnych uwarunkowań środowiskowych. Elementem jednoczącym i zapewniającym tożsamość danego ruchu jest przede wszystkim osoba i pierwotny charyzmat założyciela ruchu, a także symbole i hasła wyrażające ów charyzmat.

Jak więc widać, zamienne stosowanie powyższych pojęć nie tylko jest nieuzasadnione, ale może powodować błędną ocenę zjawiska w samym punkcie wyjścia, a co za tym idzie — niewłaściwe usytuowanie w strukturach Kościoła i życiu społecznym. A zatem pierwszym krokiem na drodze oceny eklezjalnego charakteru współczesnych zrzeżeń, jak i innych zjawisk duchowych, jest po-

B. Secondin, Brescia 1983, s. 395-398.

⁸ Tamże, s. 394-395.

⁹ Zob. A. Favale, *Panorama del fenomeno aggregativo laicale e dei „movimenti religiosi alternativi” nella Chiesa italiana*, w: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali ed apostoliche*, Roma 1991 (wyd. 4), s. 14-17.

prawna ich identyfikacja i właściwa klasyfikacja.

2. Kryteria oceny miejsca i roli zrzeżeń w Kościele

Z uwagi na złożoność i dynamikę zjawiska współczesnych zrzeżeń chrześcijańskich zachodzi konieczność wypracowania jasnych kryteriów do oceny ich miejsca i roli w Kościele. Kwestia eklezjalności zrzeżeń jest sprawą niezmiernie delikatną, należy bowiem najpierw odpowiedzieć na pytanie o wizję Kościoła: czy chodzi o Kościół zjednoczony z Chrystusem, kierowany przez Ducha Świętego, ale zanurzony w ludzkiej społeczności, czy może o Kościół wyizolowany ze społeczności, który żyje na sposób getta i znajduje narcystyczne upodobanie w samym sobie, obojętny na sprawy ludzkie i nieufny wobec świata?

Pierwsze i najbardziej klasyczne kryteria eklezjalności znajdujemy w Dziejach Apostolskich (2, 42-46; 4, 32-35; 5, 12-16), gdzie jest mowa o wspólnocie jerozolimskiej. To, co uderza w opisie życia pierwszych chrześcijan, to przede wszystkim wierność trwanie w nauce Apostołów, jedność budowana na Eucharystii, nazywanej wówczas „łamaniem chleba”, oraz wrażliwość na potrzeby bliźnich, która wyrażała się w wielkodusznym dzieleniu się swoimi dobrami. „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32).

Wyraźne kryteria oceny eklezjalnego charakteru współczesnych zrzeżeń znajdujemy w adhortacji apostolskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym (8 XII 1975). Papież stwierdza, że współczesne zrzeżenia są „seminarium ewangelizacji” i „nadzieją dla Kościoła powszechnego”, o ile spełniają pewne warunki. Przede wszystkim karmią się Słowem Bożym i nie pozwalają się usidlić wpływom skrajnych frakcji politycznych; opierają się „ciągłej pokusie systematycznej kontestacji i duchowi superkrytycyzmu pod pokrywką szczerości, prawdy, woli, przychodzenia z pomocą”; są mocno wkorzenione w życie miejscowego Kościoła, a zarazem pozostają otwarte na cały Kościół powszechny, „dzięki czemu bronią się przed zasklepieniem się w sobie”. Z tego wynika, że „zachowują szczerą łączność z Pasterzami”. Ponadto „nie uważają nigdy, że one tylko są adresatami Ewangelii, albo że im tylko przynależy zadanie jej głoszenia”; „codziennie wzrastają w poczuciu obowiązków, w gorliwości religijnej, w troskliwości i aktywności misyjnej wobec innych”; „wykazują poczucie wspólnoty ze wszystkimi ludźmi, a nie sprzyjają nigdy specjalnym partiom” (EN 58).

Nie trudno zauważyć, że kryteria eklezjalności wspólnot zaczątkowych, jak nazywa je Paweł VI, nawiązują do żywej w tamtym czasie teologii wyzwolenia, która niemal całkowicie przeniknęła zrzeżenia laikatu w Kościele Ameryki Łacińskiej¹⁰.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. O. D. Santagada, *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, przekł. A. Kajzerek, Warszawa 1994.

Wspomniany wyżej karmelita, o. Bruno Secondin dla oceny miejsca i roli zrzeżeń w Kościele proponuje kilkadziesiąt szczegółowych pytań w trzech zestawach¹¹. Pierwszy zestaw odnosi się do kontekstu społeczno-eklezyjnego, w jakim funkcjonuje dane zrzeżenie, drugi — miejsca zrzeżenia w rzeczywistości kościelnej branej w ścisłym znaczeniu, zaś trzeci zestaw pytań dotyczy charyzmatu danego zrzeżenia. Podobny układ proponuje Konferencja Episkopatu Włoch¹².

Odnosnie do kontekstu społeczno-eklezyjnego o. Secondin proponuje zbadać, na przykład, jak dokonuje się współpraca zrzeżenia z lokalną społecznością świecką?; w jakiej pozycji stawia siebie zrzeżenie względem tej społeczności: jest względem niej alternatywna, paralelna, negująca, wnosi jakiś ferment, czuje się odrzucona, wycofuje się i ukrywa, czy może z pogardą odnosi się do lokalnej społeczności? Czy stanowi więc środowisko ekskluzywne (sektę), czy inkluzywne? Jeśli jest to wycofanie się z udziału w życiu lokalnej społeczności, to z jakich motywów? Może jest to ucieczka w pobożność z motywów irracjonalnych i instynktowych? Czy nie ma w tym postaw sekciarskich i fanatycznych?

Kolejne pytanie z tej grupy dotyczy stosunku do innych zrzeżeń: czy jest gotowość do współdziałania i braterstwa opartego na wspólnych celach i działaniach, czy konfrontacja? Warto też zbadać, czy zamiast spokojnej akceptacji koniecznych różnicowań, nie ma tendencji do dominacji nad innymi zrzeżeniami, a przynajmniej chęci uniformizacji wszystkiego.

Zanim postawi się powyższe pytania, należałoby najpierw dokładnie określić naturę danego zrzeżenia, a zwłaszcza zbadać takie kwestie, jak sposób oraz miejsce zbierania się i przebieg spotkań, ich częstotliwość, a także liczebność. Ważną sprawą jest uchwycenie roli lidera, a więc głównie tego, w jaki sposób jest on wyłaniany, jakie są jego kompetencje, sposób odnoszenia się do członków zrzeżenia itp. Chodzi głównie o zbadanie, czy nie mamy do czynienia z tzw. „manipulacją charyzmatyczną”, która polega na bezwzględnym podporządkowaniu sobie członków zrzeżenia w imię wierności charyzmatowi i konieczności jego obrony.

Drugi zestaw pytań proponowany przez o. Secondina dotyczy wprost miejsca badanego zrzeżenia w rzeczywistości Kościoła. Cytowany autor proponuje zatem zbadać, jaką rolę w zrzeżeniu pełni Słowo Boże?; jak jest przyjmowane, jakie stosuje się metody (instrumenty) interpretacji: naukową egzegezę, interpretację egzystencjalną, zwykłą (dosłowną) lekturę czy modlitewne czytanie (*lectio divina*)? Jaką rolę w odczytywaniu Biblii odgrywa tradycja dogmatyczna,

¹¹ B. Secondin, *I nuovi protagonisti*, dz. cyt., s. 142-146; P. Schiavone, *Risvegli religiosi e gruppi ecclesiali. Criteri teologico-pastorali per un discernimento*, w: *Spiritualità. Fisionomia e compiti*, red. B. Calati, B. Secondin, T. P. Zeccha, Roma 1981, s. 91-114.

¹² Conferenza Episcopale Italiana, *Criteri di ecclesialità dei gruppi, movimenti e associazioni dei fedeli nella Chiesa. Nota pastorale*, nr 15-25, Roma 1981, s. 16-27; A. Favale, *Panoramica del fenomeno „aggregativo” nella chiesa italiana*, „Credere oggi” 5(1983), nr 3, s. 17-32.

zwłaszcza w zakresie chrystologii i pneumatologii? Czy wobec tego nie mamy do czynienia z fundamentalizmem biblijnym?

Dalsze pytania dotyczą życia sakramentalnego, a więc tego, czy nie pojawia się tendencja do sprawowania jej na „swój” — „charyzmatyczny” sposób, czyli koniecznie z zastosowaniem własnych symboli, gestów i tekstów?; czy obserwuje się powrót do starożytnej rytualności bez odniesienia do współczesnego kontekstu kulturowego, zwłaszcza w sprawowaniu Paschy, chrztu i pojednania?; a może przestrzega się ściśle norm celebracji, bez żadnej możliwości modyfikacji według potrzeb tej grupy?; jaką rolę spełniają świeccy i duchowni w przewodniczeniu celebracjom sakramentów?

Odnosnie do liturgii warto zbadać, jak jest postrzegana jej rola w życiu duchowym, a więc czy ma znaczenie zasadnicze czy wtórne, przez co jest zaniedbywana na przykład w aspekcie koniecznej estetyki? A może — przeciwnie — obserwuje się tendencję do mistycyzowania liturgii i szukania w niej okazji do osobistej kompensacji emocjonalnej, także przez włączanie do niej elementów zapożyczonych z niechrześcijańskich tradycji obrzędowych? Należy zatem postawić pytanie, czy przeważa zmysł celebracji zgodnie z duchem Kościoła katolickiego, wyrażający się w respektowaniu norm liturgicznych, z zachowaniem otwartości i spontaniczności? Ważne jest także stwierdzenie, czy i w jaki sposób zrzeczenie wyraża głęboką świadomość, że liturgia to nie sama symbolika odległych wydarzeń zbawczych, lecz realne ich uobecnianie?

Osobne pytanie w tym zestawie dotyczą między innymi sposobu przyjmowania i wydalania nowych członków oraz troski o własną tożsamość. Chodzi więc o zbadanie, czy dokonuje się stopniowe wtajemniczenie z równoczesną kontrolą i weryfikacją duchowo-moralnego postępu, a w razie jego braku, czy następuje wyrzucenie, albo doprowadzenie do decyzji opuszczenia zrzeczenia na drodze dialogu? Z tym wiąże się pytanie o jakość relacji międzyosobowych, a więc czy są one: braterskie, „demokratyczne”, naznaczone autorytaryzmem lub paternalizmem?; być może mamy do czynienia z tzw. komunikacją selektywną (nie wszyscy i nie o wszystkim są informowani), partykularnymi przyjaźniami, a co gorsza — z donosicielstwem? Badając te relacje, nie można nie zwrócić uwagi na to, jaką rolę odgrywa kreatywność poszczególnych członków, a jaką intuycjonalność zrzeczenia, reprezentowana przez lidera i jego najbliższe otoczenie. Wypada zatem zapytać się, czy przeważa spontaniczność, wielokształtność, respekt dla indywidualności każdego, intuicja, czy też to, co jest z góry zaprogramowane, a przy tym rutyna, działania i zachowania „typiczne”, jak chociażby narzucanie „jedynie poprawnych” lektur?

Ostatni zestaw pytań, jakie proponuje stawiać o. Bruno Secondin przy badaniu eklezjalnego charakteru zrzeczeń chrześcijańskich, dotyczy samego ich charyzmatu. Nie bez znaczenia jest to, w jakim sensie (teologicznym, biblijnym czy socjologicznym) używane jest samo pojęcie „charyzmat”, jak i wskazanie, kto

uważa się za zdolnego wskazać jego formy praktyczne? Wiąże się z tym obserwacja, czy jest tendencja do tego, by być uznanym przez hierarchię i czy hierarchia uznawana jest jako właściwe oparcie dla zrzeczenia?

Nieco od innej strony kwestię charyzmatu ujmują następujące pytania: jaki jest stosunek do świata: frontalny — po to, by go zwalczać? a więc stanie „sercu” świata dla przemieniania go, czy też stawianie siebie „poza” światem, ponieważ jest on już nie do „naprawienia”?; w jaki sposób wyrażany jest stosunek do świata, jeśli chodzi o słownictwo, gesty, symbole, wzorce, zachowania itp.?; ku jakiej klasie społecznej zwraca się dane zrzeczenie: bogaci, biedni, ludzie z marginesu...?

Przedstawiony powyżej kwestionariusz, na podstawie którego można w dużym stopniu ocenić miejsce danego zrzeczenia w Kościele i społeczeństwie, należy traktować jako cenną pomoc dla zachowania jego tożsamości i rozwoju.

Kierując się takimi właśnie racjami, również bł. Jan Paweł II w 30. punkcie cytowanej adhortacji *Christifideles laici* podaje pięć głównych kryteriów kościelnego charakteru zrzeczeń. Przejrzystość i zwięzłość, a przy tym wysoka ranga nauczania Kościoła sprawia, że należy je traktować jako kryteria wzorcowe i obligatoryjne¹³.

Papież zatem na pierwszym miejscu stawia *z troskanie o realizację powołania do świętości*, gdyż jest to pierwsze i podstawowe powołanie chrześcijanina w Kościele (por. LG 39), wynikające z samej natury wszczęcia przez Chrystusa w Jezusa Chrystusa i Jego Kościół święty. Gdyby więc okazało się, że w danym zrzeczeniu są inne priorytety, aniżeli pomoc w osiągnięciu pełni chrześcijańskiego życia i doskonalenie nadprzyrodzonej miłości, wówczas stałoby się jasnym, że sytuuje się ono poza Kościołem¹⁴.

Drugim kryterium jest *odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej*. Mowa tu o potrzebie zbadania, czy „przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”? (ChL 30). Wobec tego lekceważące przemil-

¹³ Zob. M. Chmielewski, *Zrzeczenia chrześcijańskie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 972-973; M. Kalinowski, *Zrzeczenia kościelne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin-Kraków 2002, s. 1397.

¹⁴ W dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego czytamy między innymi: „W drugiej połowie dwudziestego wieku, szczególnie po Vaticanum II, powstało wiele ruchów odnowy, które szerzą wśród świeckich świadomość powszechnego powołania do świętości [...]. Uczą one dróg doskonałości chrześcijańskiej, pozwalają doświadczyć prawdy o obecności Jezusa Zmartwychwstałego pośród tych, którzy gromadzą się w Jego Imię (por. Mt 18, 20) i dają przeżycie «bycia razem» przede wszystkim tym, którzy nie czują się wezwani do zachowania rad ewangelicznych na drodze zakonnej, a pragną je realizować zgodnie ze specyfiką powołania świeckich do świętości przez przeżywanie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego jako miejsca spotkania z Bogiem. Ruchy pozwalają przeżyć tajemnicę Kościoła jako wspólnoty”. — *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallottinum 2001, s. 236.

czanie lub pomijanie jakiejś prawdy wiary, a tym bardziej otwarte jej zaprzeczenie oznaczałoby odejście od jedności wiary Mistycznego Ciała.

Na trzecim miejscu bł. Jan Paweł II stawia *świadectwo trwałej i autentycznej komunii*, które powinno znajdować wyraz w synowskim odniesieniu do papieża i miejscowego biskupa¹⁵. Oznacza to, że wszelkie oznaki nieposłuszeństwa, kwestionowanie autorytetu czy lekceważenie nauczania oraz wskazań następców Apostołów, sytuuje dane zrzeczenie w gronie sekt, bez względu na to, że stawia sobie najwznioślejsze cele, skoro głosi bezbłędną naukę wiary.

Kolejnym kryterium jest *zgodność z apostołskim celem Kościoła*, a zarazem udział w jego realizacji. Oznacza to, że jeśli dane zrzeczenie w imię realizacji własnych partykularnych celów okazuje obojętność, a niekiedy ukrytą lub jawną kontestację wobec działań ewangelizacyjnych Kościoła, to oczywistym się staje, że nie trwa już w eklezjalnej jedności. To kryterium najbardziej weryfikuje się w tym, na ile dane zrzeczenie potrafi twórczo włączać się w życie parafii, która — jak uczy Błogosławiony Papież — jest „niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek” (ChL 26). Może być tak, na przykład, że dana wspólnota bardziej troszczy się o ewangelizację odległych ludów, aniżeli o zmarginalizowanych członków swojej parafii¹⁶.

Ostatnim kryterium eklezjalnej autentyczności zrzeczeń jest ich *„zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności*, będąca zawsze służbą na rzecz pełnej godności człowieka” (ChL 30). Oznacza to, że do świętości i zbawienia nie można iść pomijając rzeczywistość ziemską, którą Stwórca człowiekowi dał i jednocześnie zadał, aby czynił ją sobie poddaną (por. Rdz 1, 28). Autentyczne chrześcijaństwo dalekie jest od angelicznych czy manichejskich postaw lekceważenia, a nawet pogardy dla wszystkiego, co wiąże się z egzystencją człowieka.

Podsumowując podane wyżej kryteria eklezjalnego charakteru współczesnych zrzeczeń chrześcijańskich, Jan Paweł II stwierdza, że weryfikują się one „przez konkretne rezultaty towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu

¹⁵ Przypomniał o tym bł. Jan Paweł II w specjalnym przesłaniu do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych (18 VI 1999): „Droga ta każe ruchom kościelnym zacieśniać więzy komunii z pasterzami, których Bóg wybrał i konsekrował, aby gromadzili i uświęcali Jego lud płomienną wiarą, nadzieją i miłością, ponieważ «żaden charyzmat nie zwalnia z obowiązku zachowywania łączności i posłuszeństwa wobec pasterzy Kościoła» (ChL 24). Powinnością ruchów jest zatem pokorne i wielkoduszne dzielenie się bogactwem swoich charyzmatów w ramach komunii i misji Kościołów lokalnych”. — http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1999/june/documents/hf_jp-ii_spe_18061999_laity_it.html [23 XI 2011].

¹⁶ Zob. A. Dunajski, *Formy współpracy między ruchami i stowarzyszeniami w parafii*, w: Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich, *Znak nadziei dla świata i Kościoła. Dokumentacja z II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich*, red. A. Schulz, Warszawa 2001, s. 378-384.

powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych oraz udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspaniałomyślnej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś «odeszli» (ChL 30).

Parafrazując znane zdanie z Ewangelii, można powiedzieć, że autentyczność danego zrzeczenia najlepiej poznaje się po jego owocach (por. Mt 7, 20).

W podsumowaniu podanych tu kryteriów oceny miejsca i roli współczesnych zrzeczeń chrześcijańskich w Kościele, warto przywołać zdanie bł. Jana Pawła II, który przedstawiając własne kryteria stwierdza najpierw, że „konieczność istnienia wyraźnych i ścisłych kryteriów oceny i uznania zrzeczeń laikatu, określanych także jako «kryteria charakteru kościelnego», rozumiana jest zawsze w perspektywie dobra komunii i misji Kościoła, a więc nie należy w niej widzieć ograniczenia wolności zrzeczania się» (ChL 30).

Wprost przeciwnie! Weryfikacja zrzeczeń wpisuje się w postulat Papieża, wyrażony w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, aby „coraz lepiej odkrywać znaczenie powołania właściwego świeckim...” (nr 46). Jest to również przejaw troski o duchowość komunii w Kościele, która przejawia się między innymi w obowiązku „popierania różnych form zrzeczania się, zarówno tradycyjnych, jak i nowszych ruchów kościelnych, ponieważ nadają one Kościołowi żywotność, która jest darem Bożym i przejawem prawdziwej «wiosny Ducha». Jest oczywiście konieczne, aby stowarzyszenia i ruchy, zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Kościołach partykularnych, działały w pełnej harmonii ze wspólnotą kościelną i okazywały posłuszeństwo miarodajnym wskazaniom pasterzy» (NMI 46).

Współczesne ruchy kościelne i nowe wspólnoty, dzięki temu, że zachowują jedność, przyczyniają się do rozwoju Kościoła i wnoszą twórczy wkład w rzeczywistość doczesną, w której są zanurzone, a także pozostają niezmiennie „jasnym znakiem piękna Chrystusa i Kościoła, Jego Oblubienicy”¹⁷.

¹⁷ Benedykt XVI, *Przesłanie do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot*, 22 V 2006. — http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/ruchy_koscielne_22052006.html [23 XI 2011].

LA DIMENSIONE ECCLESIALE DEI MODERNI MOVIMENTI CATTOLICI

Dopo il Concilio Vaticano II si osserva „la nuova epoca delle associazioni” che cercano il suo posto nella vita ecclesiastica e sociale. Il problema è assai grave. Nonostante ci manca i criterii adeguati per valorizzare il suo carattere ecclesiastico.

Vari teologi hanno proposto qualche soluzione, pero la più importante e obbligatoria risulta la dottrina di Giovanni Paolo II in *Christifideles laici* (n. 30), dove troviamo cinque criterii di carattere ecclesiastico delle aggregazioni laicali: soprattutto “il primato dato alla vocazione di ogni cristiano alla santità”, poi “la responsabilità di confessare la fede cattolica”, in terzo posto “la testimonianza di una comunione salda e convinta”, in seguito “la conformità e la partecipazione al fine apostolico della Chiesa” e infine “l’impegno di una presenza nella società umana che, alla luce della dottrina sociale della Chiesa, si ponga a servizio della dignità integrale dell’uomo”.